

Protokół Nr VI/2003

z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 21 lutego 2003 r.

VI sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku o godz. 10⁰⁰. Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski - Burmistrz Kamieńska, Paweł Ziemia – Z-ca Burmistrza, Wiktor Sobieraj – Inspektor ds. prawnych, Szczepocka Marianna – Skarbnik Miasta, Halina Węgrzyńska – Krężlak – Dyrektor ZGKiM w Kamieńsku.

W załączeniu do protokołu - lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

W załączeniu do protokołu - lista obecności sołtysów.

Załącznik Nr 3

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Omówienie wyniku finansowego i bieżącej sytuacji w ZGKiM w Kamieńsku.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - uchwała w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wykonania planu finansowego za 2002 rok przez ZGKiM.
 - uchwała w sprawie zobowiązania Burmistrza Kamieńska do przeprowadzenia oceny wykonania planu finansowego ZGKiM w Kamieńsku przez biegłego rewidenta.
5. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu VI sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku.

Załącznik Nr 4

punkt 1

Otwarcie sesji.

Otwarcia VI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 radnych, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

punkt 2

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady A. Kułak przedstawił proponowany porządek obrad sesji.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z wnioskiem skierowanym przez grupę radnych wzywającym do zwołania w trybie nadzwyczajnym sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku.

W załączeniu do protokołu – w/w wniosek.

Załącznik Nr 5

Przewodniczący Rady A. Kułak zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dwóch dodatkowych punktów. W miejsce punktu 3 wprowadzić pkt pt.: „Złożenie ślubowania przez nowowybranego radnego M. Kubackiego.”, w miejsce punktu 6 wprowadzić pkt. pt.: „Zapytania i wolne wnioski.”, a pozostałe punkty przesunąć o jedno miejsce w dół.

Radny M. Ludwiczak poprosił o 5 minutową przerwę w celu uzgodnienia z grupą radnych, czy w/w punkty wprowadzić do porządku obrad.

Po przerwie grupa radnych wyraziła zgodę na wprowadzenie do porządku obrad pkt. pt.: „Złożenie ślubowania przez radnego M. Kubackiego.”, natomiast nie wyraziła zgody na wprowadzenie punktu pt.: „Zapytania i wolne wnioski.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek, aby do porządku obrad wprowadzić pkt. pt.: „Złożenie ślubowania przez radnego M. Kubackiego.”

Głosowało 13 radnych.

Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Złożenie ślubowania przez radnego Marka Kubackiego.
4. Omówienie wyniku finansowego i bieżącej sytuacji w ZGKiM w Kamieńsku.

5. Podjęcie uchwał w sprawie:

- uchwała w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wykonania planu finansowego za 2002 rok przez ZGKiM.

- uchwała w sprawie zobowiązania Burmistrza Kamińskiego do przeprowadzenia oceny wykonania planu finansowego ZGKiM w Kamińsku przez biegłego rewidenta.

6. Zakończenie obrad.

punkt 3

Złożenie ślubowania przez radnego M. Kubackiego.

Wiceprzewodniczący Rady M. Kopicik zapoznał radnego z rotą ślubowania.

„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców: „Tak mi dopomóż Bóg.”

Radny M. Kubacki złożył ślubowanie wypowiadając formułę: „ Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg.”

punkt 4

Omówienie wyniku finansowego i bieżącej sytuacji w ZGKiM w Kamińsku.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesję została zaproszona Dyrektor ZGKiM w Kamińsku, Księgowa ZGKiM w Kamińsku. Nie został zaproszony przedstawiciel związków zawodowych, ponieważ związki w ZGKiM działają nieprawidłowo, nie posiadają wyciągu z rejestru sądowego.

Radny M. Ludwiczak poinformował, że na ostatniej sesji tj. 10.02.2003 r. zgłosił wniosek, aby wprowadzić do porządku obrad punktu pt.: „Omówienie wyniku finansowego za rok 2002 i bieżącej sytuacji w ZGKiM w Kamińsku. zaproponował wprowadzić taki punkt, ponieważ w materiałach na sesję otrzymał wykonanie wyniku finansowego w ZGKiM w Kamińsku za rok 2002. Po przeanalizowaniu tego materiału i rozmowach z niektórymi radnymi nie zauważył żadnych nieprawidłowości. Na ostatniej sesji Burmistrz nie poinformował radnych, że Dyrektor zakładu została odwołana. „Wiemy jak wyglądał ZGKiM kilka lat temu, wiemy w jakich ciężkich warunkach ci ludzie pracowali. W 2000 roku byłem członkiem Zarządu Miasta i czuję się w jakiś sposób odpowiedzialny za to, że na Dyrektora zakładu powołana została Pani Halina Węgrzyńska – Krężlak w sytuacji kiedy zakład miał prawie 150 tys. zł. zadłużenia. Daliśmy możliwość wyboru załodze dyrektora, załoga sama zgłosiła kandydaturę Pani H. Węgrzyńskiej – Krężlak na dyrektora i Zarząd Miasta sugerując się tą propozycją postanowił powołać Panią na dyrektora. Przez dwa lata, a właściwie przez rok dług został spłacony, pracownicy zaczęli mieć stabilność pracy. W 2001 roku bilans już nie był ujemny, w 2002 roku zakład zaczął prosperować dobrze, pomimo niezbyt dużych pieniędzy w budżecie zakład wyszedł nawet na plus. Pracownicy dostają wyższe wynagrodzenie. Wynik finansowy za 2002 rok jest bardzo dobry. Ja mam pytanie do Pana Burmistrza jaki był powód odwołania Pani dyrektor ze stanowiska, czym zostało to

umotywowane, czy my możemy się zapoznać z treścią odwołania Pani dyrektor ze stanowiska.”

Przewodniczący Rady poinformował, że dzisiejsza sesja nie musiała być zwołana, ponieważ po zasięgnięciu opinii prawnej są następujące uwagi:

1. projekty uchwał są sprzeczne, jedna drugiej przeczy
2. nie były zaopiniowane przez radcę prawnego
3. w planie sesji Rady Miejskiej na najbliższym posiedzeniu temat ZGKiM miał być podejmowany.

Burmistrz: „Powody odwołania są jasne i wielokrotnie o nich mówiłem. Po pierwsze brak jest współpracy dyrektora zakładu z Burmistrzem. Wszyscy wiedzą o tym, że w gminie jest bardzo duże bezrobocie, na przełomie listopada i grudnia było 735 osób bezrobotnych. Nikt tego nie wie, jak przychodzą ludzie do Burmistrza i błagają o prace. Burmistrz robi wszystko, żeby miejsca pracy tworzyć, nie tylko poprzez zakład, ale poprzez przyjmowanie inwestorów, którzy chcą na terenie gminy otwierać inwestycje i tworzyć miejsca pracy. Przez zakład też należy tworzyć miejsca pracy, zakład musi prowadzić produkcję kostki brukowej i zatrudnić 5 osób do produkcji tej kostki. Zakład powinien przejąć odbiór śmieci od mieszkańców, lepiej zakładowi dopłacać 3zł., niż firmie prywatnej. Zakład powinien świadczyć usługi na rzecz ludności i jednostek organizacyjnych gminy, a nie jest to zakład powołany celem osiągnięcia zysku. Zysk był wypracowany 154 000zł. z czego 50 000zł. odprowadzono do Urzędu Skarbowego, a Pani Dyrektor pisze pismo do Burmistrza z prośbą o zarezerwowania sumy na wymianę rur wodociągowych, zasuw i. t. d. Wodociągi są w gestii dyrektora i dyrektor sam powinien to zrobić, nie oddawać pieniędzy do Urzędu Skarbowego i nie pisać o dalsze pieniądze, bo to jest ewidentna strata. Burmistrz składał do dyrektora wiele wniosków:

1. remont gabinetu fizykoterapii, ale Pani dyrektor nie wyraziła zgody na podjęcie się tego remontu, stwierdziła, że nie ma fachowca do układania glazury,
2. odmówiła przejęcia zimowego utrzymania dróg od powiatu,
3. po wielu negocjacjach z firmą Sater wynegocjowałem, że drogę do składowiska będzie robił ZGKiM, Pani dyrektor odmówiła kategorycznie.
4. prawdopodobnie ma wejść inwestor do Barczkowic, jesteśmy zgodni w sprawie produkcji brykietów i materiałów budowlanych. Inwestor mówi, że chce wyremontować drogę z drugiej strony Barczkowic i też były rozmowy, żeby droga była robiona siłami zakładu, Z –ca Burmistrza rozmawiał, żeby ta droga była robiona siłami zakładu, ale Pani dyrektor też odmówiła podjęcia tej roboty.

Ja nie chcę mieć dyrektora, który nie daje zatrudnienia ludziom, który odrzuca inwestycje, ja byłem cierpliwy, aż nad to, ale dłużej nie będę tego tolerował. Ja nie udzieliłem absolutorium Pani dyrektor, bo na takie funkcjonowanie zakładu się nie godzę.”

Dyrektor ZGKiM: „Uważam, że zarzuty, które stawia mi Pan Burmistrz są bezpodstawne. Jeżeli chodzi o zimowe utrzymanie dróg w ubiegłym roku, jeżeli chodzi o drogi powiatowe zakład poniósł stratę w wysokości 12 000zł. , nikt tej kwoty zakładowi nie zwrócił. W tym roku na pierwszym spotkaniu, na które był zaproszony Pan Barański, Pan z Bełchatowa i była prowadzona rozmowa na temat zimowego utrzymania dróg. Pan Burmistrz mnie zapytał, czy za tę kwotę, jaka była w ubiegłym roku jestem w stanie wykonać zimowe utrzymanie dróg. Odpowiedziałam, że nie wiem, ponieważ nie wiem jaka będzie zima, powiedziałam, również, że jeżeli ta kwota zostanie przekroczona, to czy Burmistrz dołoży, żebym znowu nie poniosła na przyszłość straty dla zakładu. Burmistrz powiedział, że nie i na tym się rozstaliśmy. Następnie w dniu 20.12.2002 r. mam

pokwitowanie pisma, zostałam zaproszona na Komisje Bezpieczeństwa i zapytano mnie jak wygląda sytuacja z drogami powiatowymi, ponieważ zaczęły się problemy, mieszkańcy zaczęli dzwonić do powiatu z pytaniem, dlaczego drogi powiatowe są nieodśnieżone. Ja zgodnie z tym, że nie miałam umowy nie mogłam nic w tym kierunku zrobić, powiedziałam, że nie mam podpisanej umowy i wytłumaczyłam, dlaczego. Wtedy Pan Burmistrz został poproszony, również była poruszona sprawa dowożenia piasku koło kościoła w Gorzędowie 6 ton, droga powiatowa i w Pytowicach. Pan Burmistrz powiedział, aby wykonywać wszystkie czynności, które są niezbędne do zimowego utrzymania dróg powiatowych, a ja pokryję koszty, to były słowa Pana Burmistrza. Na polecenie Pana Burmistrza do dziś dnia bez żadnej umowy zakład wykonuje wszystkie czynności związane z zimowym utrzymaniem dróg. Jeżeli chodzi o odmówienie budowy drogi w Barczkowicach, zaproszono mnie tylko wyłącznie na rozmowę, przy której był obecny Pan Fornalski, A. Krawczyk. Zadano mi pytanie ile będzie kosztowało wykonanie około 5 km. drogi żwirowej z włókniną z zasypaniem piaskiem czy żwirem i umocnieniem po obydwu stronach i było powiedziane, że to powinno być zrobione tanio. Ja, że bym wykonywała drogi samodzielnie to nie dysponuje odpowiednim sprzętem, musiałabym ten sprzęt podnająć, ale w grę wchodzi tutaj jeszcze coś innego. Żeby przystąpiła do budowy tej drogi musiałabym mieć przynajmniej dokumentację, ewentualnie ślepy kosztorys na podstawie którego mogłabym odpowiedzieć ile ta droga może kosztować. Jeżeli chodzi o umocnienie drogi musiałyby być położone po obu stronach krawężniki, ja wyliczyłam, że ułożenie krawężników po obydwu stronach, to by była kwota około 200 000zł. Ja nie powiedziałam do końca, że tej drogi nie wezmę, tylko nie przedstawiono mi dokumentów na podstawie, których mogłabym określić, ile ta droga będzie kosztować i czy ja jako zakład jestem w stanie tę drogę wykonać. Jeżeli chodzi o drogę do Spółki Sater.....”

Przewodniczący Rady: „ Proszę Państwa mieliśmy omówić wynik finansowy ZGKiM. Ja proponuje omówić wynik finansowy, bo taki jest punkt.”

Radny M. Ludwiczak powiedział, że Pan Burmistrz podał powody odwołania Pani dyrektor, a Pani dyrektor chce się ustosunkować do nich.

Burmistrz G. Turlejski poinformował, że Pani dyrektor wystąpiła do Sądu Pracy w Radomsku o uznanie odwołania za bezskuteczne. Uważa, że Sąd Pracy wszystko zweryfikuje, wobec tego dyskusja jest bezprzedmiotowa.”

Wiceprzewodniczący Rady M. Kopicik wezwał radnych, aby obrady przebiegały zgodnie z programem przedstawionym w porządku obrad.

Radny M. Ludwiczak: „Jeżeli Pani dyrektor chce to przedstawić wszystkim radnym, żeby dobrze zrozumieli i odebrali to niech Pan tego nie przerywa. „Mamy jeden punkt, ta sesja może trwać 15 minut, może trwać 2 godziny. Jeżeli Pan chce, żeby trwała 15 minut to możemy się za tydzień zebrać i zrobić następną sesję na temat Pani dyrektor, czy to jest sens.”

Przewodniczący Rady: „Panie radny Ludwiczak Pan jest spec od zwoływania sesji nadzwyczajnych, wyciągania pieniędzy z budżetu na diety. Pan zwołał w poprzedniej kadencji sesję nadzwyczajną, która nic nie dała, teraz Pan zwołał, ta sesja też nic nie da, bo Burmistrz swoje stanowisko podtrzymuje. Sąd Pracy zweryfikuje stanowisko Burmistrza. Proszę bardzo przestrzegać porządku dzisiejszego posiedzenia. Proszę o

przystąpienie przez Panią dyrektor do omówienia wyniku finansowego i bieżącej sytuacji ZGKiM.”

Radny M. Ludwiczak: „Pan bardzo dobrze mówi, bo Pana interesuje tylko wynik finansowy i nic poza tym.”

Przewodniczący Rady powiedział, że nie udzielił głosu radnemu M. Ludwiczakowi, ponieważ radny nie zgłosił się o udzielenie głosu. Przewodniczący udzielił głosu Pani dyrektor zakładu.

Dyrektor ZGKiM: „Odnosnie budowy drogi do firmy Sater ja nie postąpiłam pochopnie. Każdą robotę, którą brałam, najpierw robię rozliczenie, potem robię rozeznanie, czy jestem w stanie wykonać daną robotę i odpowiadam na pytanie. Otrzymałam telefoniczne zapytanie z firmy Sater czy jestem zainteresowana budową drogi, co przedstawiciele firmy mogą potwierdzić. Poprosiłam o przedstawienie mi kosztorysu, dokumentacji, w którego jestem posiadaniu. Okazuje się, że kwota tej drogi była tak dużą, że przekraczałoby mi to całoroczny budżet na 2003 na roboty budowlane i transportowe. Z mojego punktu widzenia to było niewykonalne, jeżeli bym nawet weszła do roboty jako podwykonawca, to w tym terminie jaki był zaznaczony, a to było 2 miesiące, to jest niemożliwe moimi siłami, żebym ja to wykonała. W dniu, kiedy odpowiedziałam firmie Sater pofatygowałam się do Burmistrza, osobiście mu wręczyłam pismo i powiedziałam, że moimi siłami nie jestem w stanie tej drogi wykonać, ponieważ mam zimowe utrzymanie dróg, wykonuje remonty maszyn oraz ludzie przebywają na urlopach. O tym, że będzie można zatrudnić większą ilość osób dowiedziałam się od Pani prawnik, co również może potwierdzić, dopiero po 15 stycznia. W ubiegłym roku nie mogłam zatrudnić nikogo, ponieważ w budżetówce była blokada. Czy Pan Burmistrz potwierdza, że taka rozmowa się odbyła.”

Burmistrz: „Żeby uciąć te komentarze stwierdzam jedno, nie nadaje się Pani do kierowania tym zakładem. Zrobiłem określony ruch i powołałem dyrektora, który zakład rozbuduje, zapewni ludziom pracę, a gminie określone pożytki i do tego doprowadzę. Radni, którzy przeszkadzają mi w tworzeniu miejsc pracy to niech się zastanowią co robią, bo ja będę teraz przysyłał osoby bezrobotne do Pana Wasińskiego, Pawłowskiego, Ludwiczaka. Pismo otrzymałem.”

Przewodniczący Rady poprosił dyrektor zakładu o przystąpienie do omówienia wyniku finansowego ZGKiM.

Dyrektor ZGKiM: „23.12.2002 Pan Burmistrz nie wyraził sprzeciwu, a w dniu 23.01.2003 o godz. 8³⁰ zostałam poproszona do gabinetu Pana Burmistrza, świadkiem był Pan Ziemia i Pan Burmistrz pierwsze pytanie, które mi zadał było, czy mój mąż pracuje w firmie Pana Masiarka. Odpowiedziałam, że od niespełna roku, ponieważ przez 5 lat był bezrobotnym, ja sama utrzymywałam rodzinę. Zapytałam, czy mój mąż nie ma prawa pracować w innej firmie, wtedy Pan Burmistrz odpowiedział, że mogłam go zatrudnić w zakładzie. Ja odpowiedziałam, że nie mogłam go zatrudnić w zakładzie, ponieważ musiałabym zwolnić kogoś z kierowców.”

Burmistrz: „Tego dnia rozmawialiśmy na temat: wymiana zasuw, wymiana rur w studni Włodzimierz, wymiana rur azbestowych, przydział pracowników w zakładzie do stanowisk, sprawa studni wodociągowych, celem sprawdzenia badania wyniku wody,

rozchodowanie kostki, którą Pani zakupiła, o drodze do Spółki Sater, o drodze Wielki Bór w Barczkowicach, o telefonach komórkowych w zakładzie, o stosunkach dyrektor pracownicy, o dłużnikach za wodę, o zimowym utrzymaniu dróg. Niech Pani nie spłascza pojęć. Pani spłasczyła naszą rozmowę.”

Dyrektor ZGKiM omówiła wynik finansowy ZGKiM w Kamieńsku.

W załączeniu do protokołu – wynik finansowy za 2002 rok ZGKiM w Kamieńsku, realizacja zadań wykonanych przez ZGKiM w Kamieńsku w 2002 r., rozliczenie za 2002 r. poszczególnych działalności w ZGKiM w Kamieńsku.

Załącznik Nr 6

Dyrektor ZGKiM: „Pomiędzy Zarządem Miasta, a ZGKiM w Kamieńsku w 18.10.1999. roku została zawarta umowa, przekazane zostały wodociągi i kanalizacje i ta umowa użyczenia wyraźnie w swoich punktach mówi nam, że ewidencja środków trwałych prowadzona będzie przez Urząd, a jeden z punktów mówi: Użyczający będzie dokonywać nakładów polegających na modernizacji i remontach kapitalnych środków trwałych. O konieczności poniesienia wydatków określonych w punktach 1 i źródłach finansowania decydują organy gminy w zakresie swych kompetencji z tym, że biorący do użyczenia zobowiązany jest do natychmiastowego informowania użyczającemu o konieczności podjęcia robót remontowych finansowanych z budżetu miasta. Dla potrzeb niniejszej umowy ustala się, iż do remontów kapitalnych zaliczane będą te roboty, których koszt przekroczy 70% nakładów inwestycyjnych. Na początku, kiedy Burmistrzowie objęli stanowiska poinformowałam, jakie są potrzeby. Przez dwa lata bardzo dużo zamontowano wodomierzy, inwestowano pieniądze tak, aby na wodzie nie było straty, ponieważ w latach poprzednich na wodzie występowały straty. Pokryłam również wszystkie zadłużenia, które były związane z nie odprowadzaniem opłaty eksploatacyjnej, ponieważ opłata eksploatacyjna nigdy nie była odprowadzana. Zakład zawsze inwestował w miarę posiadanych środków, nawet na dzień dzisiejszy zostały zakupione w celu zamontowania studnie wodomierzowe. Nie prawdą jest, że zakład nie usuwa awarii, nie inwestuje.”

Przewodniczący Rady poinformował, że na zebraniach wiejskich dominują głównie problemy oświetlenia ulic, sypania dróg.

Radny K. Lis: „Czy Pani podliczyła, ile Włodzimierz, Podjezioro, Gałkowie Stare wypłyły brudnej wody. Woda podróżowała, a jest brudna. Nie są stosowane obniżki, a miały być stosowane. My płacimy za brudną wodę i powinniśmy mieć odliczane.”

Dyrektor ZGKiM: „Ujęcie Włodzimierz, tam jest przekroczenie żelaza, manganu. Na ten rok jest zaplanowana modernizacja tego ujęcia. Zgadzam się z Panem, że brudna woda tam się zdarza. Jeżeli jest tylko jakiś sygnał, a takie sygnały są, pracownik odpowiedzialny za ujęcie jedzie i sieć jest płukana.”

Dyrektor ZGKiM: „Nie zgodzę się z Panią, bo woda nie jest płukana tak jak potrzeba.”

Radny M. Ludwiczak poprosił o przejście do drugiej części punktu: omówienie bieżącej sytuacji w ZGKiM. Poinformował, że w tym punkcie można mówić na każdy temat dotyczący zakładu.

Dyrektor ZGKiM: „Chcę powiedzieć, że w tej chwili sytuacja bieżąca zakładu jest dobra, na koniec roku należności, których nam nie zapłacili mieszkańcy wyniosły 114 152,00zł. Na koniec 31.12.2003. miałam na koncie 123 580,00zł., zobowiązania wyniosły 52 315,00zł. Załoga w miesiącu styczniu miała wypłaconą trzynastkę, wszystkie zobowiązania są płacone na bieżąco. Zakład nie ma żadnych długów, sytuacja finansowa zakładu jest dobra.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że zakład nie jest powołany do generowania zysku, tylko do świadczenia usług na rzecz ludności i na rzecz jednostek organizacyjnych gminy.

Dyrektor ZGKiM poinformowała, że roboty jakie były zakładowi zlecone w 2002 roku wszystkie były brane i wykonywane. Od 2000 do 2002 roku w zakładzie bardzo dużo się zmieniło, przede wszystkim została zwiększona wydajność pracy. Gdyby w 2002 roku istniała możliwość podwyżek dla pracowników, co było niemożliwe ze względu na blokadę płac w budżetowce zysk by nie wystąpił. „Nie odprowadzenie podatku do Urzędu Skarbowego, albo zakup materiałów na magazyn spowodowałyby, że zyski i tak by wystąpił, a nie odprowadzenie podatku od zysku jest przestępstwem.”

Radny K. Lis poinformował, że na jednej z komisji Pani dyrektor powiedziała, że zysk w zakładzie jest fikcyjny, zapytał co to znaczy, że zysk jest fikcyjny.

Dyrektor: „Można użyć takiego słowa, dlatego, że gdyby wszystkie zaległości były spłacone to w kasie byłyby pieniądze. Nie można zafakturować tylko tych faktur, które były zapłacone, tylko trzeba zafakturować wszystkie, również te które nie są zapłacone.”

Radny K. Lis: „Pani odprowadziła podatek od pieniędzy, których nie ma?”

Dyrektor ZGKiM: „Tak, bo takie jest prawo.”

Burmistrz G. Turlejski zapytał ile zakład odprowadził podatku do Urzędu Skarbowego.

Księgowa J. Bezulska – Wolna odpowiedziała, że zapłacono 50 000,00zł. podatku. Faktura musi być wystawiona, niezależnie czy jest zapłacone czy nie. Zakład należności za jakiś czas ściągnie.

Radny W. Wasiński: „Pan Burmistrz zawsze ma taką wypowiedź na każdej sesji, że jeżeli my jako opozycja coś powiemy nie po myśli koalicji tzn., że my jesteśmy zawsze przeciwko, chcemy zniszczyć, zrujnować. My nie jesteśmy w tej kwestii tak ustosunkowani, tylko chcemy znaleźć inne wyjścia, żeby coś było do zrobienia, do wspólnego uzgodnienia. Dzisiaj złożyliśmy wniosek o zwołanie sesji bo chcieliśmy wyjaśnić, żeby znalazł się jakiś środek, czy rzeczywiście zakład źle pracuje, a nie Pan Burmistrz od razu, bo jak radny Wasiński, bo jak radny Pawłowski sobie nie życzą, żeby było lepiej. Panie Burmistrzu to są emocje i zastraszanie.”

Burmistrz G. Turlejski: „Ja Pana nie zastraszam, dla mnie nie jest Pan żadna opozycja.”

Radny B. Pawłowski: „W jakiej sytuacji finansowej, kondycyjnej jest zakład dzisiaj i na koniec roku. Ja pamiętam 4 lata temu była sytuacja, że zakład, albo się rozleci, albo nie. Wtedy było źle. Dzisiaj jest zysk, też jest źle. Jak jest ze zmniejszeniem wydobycia wody, bo to była bolączka tej gminy od wielu lat. Nareszcie zmniejsza się wydobycie wody. Jak wygląda budżet, czy są potrzeby zakupu czegoś co się rozsypało, czy coś było zaniedbane przez ostatni okres.”

Dyrektor ZGKiM: „Przez okres dwóch lat sprzęt został wyremontowany i na dzień dzisiejszy jest sprawny. Co rok była dokładana ogromna kwota pieniędzy, po to żeby sprzęt działał. Gdy zaczynałam pracę, trzeba było akumulować z jednego sprzętu przełożyć do drugiego. Jeżeli chodzi o wydobycie wody zmniejszyło się, a to przez to, że pomoc mieszkańców ukróciła kradzież wody i montaż wodomierzy i nasza kontrola. Wody wydobywamy mniej, mimo, że zużywamy jej bardzo dużo na płukanie sieci.”

Radny T. Gaworski: „Zakład przez 8 lat chylił się ku upadkowi. Zastanawialiśmy się co zrobić, ile zmniejszyć ludzi. W jakiś sposób udało się zakład doprowadzić do kultury. Zakład zaczyna dawać dochody. Czy one są potrzebne czy nie. Z jednej strony reasumując dochody i odprowadzone podatki można powiedzieć, że nie, dlatego, że oddajemy pieniądze. Zysk wyszedł, bo zakładaliśmy kupić do zakładu nową koparko – spycharkę. W związku z tym były potrzebne zyski zakładowi, jeżeli nie w ciągu jednego roku to wziąć w leasing na 2 czy 3 lat i zakład by to spłacał z zysku. Była konieczność, żeby zakład wypracował zysk i odnowił sprzęt. Ja do pewnego stopnia Panią Dyrektora usprawiedliwiam, że zysk został wypracowany. Oczywiście zawsze stawialiśmy jednoznacznie, że na wodzie nie może być zysku, bo to są pieniądze zbierane od mieszkańców. Zakład został powołany po to, aby utrzymywał i prowadził zadania gminy, które są niezbędne dla ludności. Były zamiary, żeby zrobić spółkę, sprywatyzować, może by to było i dobre bo dzisiaj nie byłoby problemu. Nam chodziło o to, żeby utrzymać zakład i żeby ludzie mieli zatrudnienie. Ja w całości popieram Pana Burmistrza jeżeli chodzi o zwiększenie zatrudnienia z tym, że muszą to być roboty, które są na miarę możliwości tego zakładu. Jeżeli gospodarka komunalna miała być wykonawcą drogi do Spółki Sater to ja bym się pod tym nie podpisał, bo budowana droga do Spółki jest drogą typu ciężkiego, podobnie jak autostrada. To nie może być taka droga jak budowana przez Dąbrowę, bo ona by wytrzymała tylko pół roku. Może tutaj Pani Dyrektor ma rację, ale zastrzegam ja nie znam dokumentacji. Jeżeli chodzi o sprawę faktur Pani Dyrektor ma rację, na koniec roku każdy obywatel, który kupuje cokolwiek od zakładu musi mieć wystawioną fakturę i mimo, że nie zapłaci to trzeba odprowadzić podatek. Na koniec roku ZGKiM musi policzyć ile pobrał wody i za wydobycie tej wody do Marszałka odprowadzić. Zakład powinien wykonywać jak najwięcej robót, żeby zwiększyć stan załogi. Zdaję sobie sprawę, że nie uda się to w okresie zimowym, chyba że zima będzie łagodniejsza. Zarząd powiatu nie może bezpośrednio podpisać z ZGKiM umowy, dlatego że musieliby ogłosić przetarg. Myśmy to robili w ten sposób, że Zarząd Miasta podpisał porozumienie ze Starostą i na podstawie tego porozumienia zlecił wykonanie prac zakładowi, z tym że starosta nie pokrył dodatkowych kosztów poniesionych przez zakład przy zimowym odśnieżaniu dróg, dał tylko tyle ile było w umowie zapisane.”

Przewodniczący Rady: „W poprzedniej kadencji zakład brał wiele robót specjalistycznych np. kanalizacje, wiedział komu dać podwykonawcę i zarobił na tym interesie. Dlaczego się obawiał z drogą do Spółki Sater? Czy Pan Masiarek ma lepszy sprzęt od ZGKiM?”

Radny T. Gaworski: „Ma Pan rację brał i robił podwykonawstwo. Tylko z tego co ja słyszałem okres wykonania roboty miał być 2 miesiące. To jest niemożliwe, żeby zakład wziął sobie

podwykonawcę. Ja bym chętnie wziął tę robotę nie mając żadnego zakładu, bo bym zgłosił działalność gospodarczą, wynajął inne firmy, natomiast to nie jest możliwe dla ZGKiM, bo żeby zakład wydał jedną złotówkę to musi ogłosić przetarg. Jeżeli nie wchodziłby tu w grę okres w jakim ma wykonać to w całej rozciągłości bym powiedział, że Pani dyrektor zrobiła nadużycie.”

Burmistrz G. Turlejski: „Można było tak zaplanować, tak zakład prowadzić, żeby byli fachowi pracownicy przeszkoleni, przygotowani na wypadek przyjęcia takiej inwestycji. Skoro uzgodniłem z Saterem, że zakład będzie tę drogę robił, chociaż nie byli od początku chętni przekonałem ich do tego, żeby ta droga była robiona nie 2 miesiące, tylko 6 miesięcy. Żadnego problemu by nie było, chodzi tylko o to czy by była wola współpracy dyrektora zakładu z Burmistrzem, którego mieszkańcy wybrali, który publicznie powiedział, że będzie tworzył nowe miejsca pracy i będę je tworzył i pokażę, że przy innym dyrektorze zakład będzie lepiej pracował i będzie miał więcej pracowników. Ja się Pani dyrektor długo przyglądałem, długo byłem cierpliwy, ale może za długo.”

Radny M. Ludwiczak: „Panie Burmistrzu, co zakład Pana zdaniem powinien zrobić z tym zyskiem?”

Burmistrz G. Turlejski: „Tak się prowadzi zakład, żeby w ramach tych pieniędzy, które mają być zyskiem generować je w zakładzie, prowadzić remonty, zakupy odpowiednie. Pani dyrektor nigdy mnie nie poinformowała, że ma zysk.”

Dyrektor ZGKiM: „Panie Burmistrzu w momencie kiedy objął Pan władzę ja do Pana oprócz tego, że wystosowałam pismo na temat wszystkich działalności to również powinien Pan wiedzieć, że w dokumentach w Urzędzie jest co kwartalne sprawozdanie, które mówi o działalności zakładu i ono bardzo jasno odzwierciedla jaka jest działalność zakładu. Pan mnie pytał jak jest w zakładzie, więc odpowiedziałam, że w zakładzie jest dobrze, ponieważ w zakładzie na wszystko wystarczało. Odnośnie zakupu sprzętu, o którym mówił Pan Gaworski, oczywiście rozmawialiśmy jeszcze do póki Pan był Burmistrzem odnośnie zakupu nowego sprzętu, ja ten temat przedstawiłam obydwu Panom Burmistrzom, nawet zorganizowałam pokaz na placu zakładu, jak wygląda ten sprzęt, przedstawiłam możliwości leasingowe. Pan Burmistrz, któregoś dnia mi powiedział, że zakupu sprzętu nie będzie.”

Burmistrz G. Turlejski: „To nie Pani zorganizowała pokaz. Pokaz koparki przygotował Z –ca Burmistrza P. Ziomba. Była to rozmowa z radnym Górnym, że trzeba przyjrzeć się terenom i robić meliorację rowów. Chcieliśmy to zrobić, ale ponieważ Pani nas zapewniała, że Pani ma koparkę, sprzęt to myśmy z tego zrezygnowali. Ja nie chcę, żebyśmy się porozumiewali jak w sklepie, tylko żeby była to rozmowa na poziomie Burmistrza z Dyrektorem. Sąd Pracy rozpatrzy sprawę. Sytuacja finansowa, bieżąca zakładu została omówiona. Ja proponuję zamknąć dyskusję, bo ona do nikąd nie prowadzi. Ja Pani nie przywrócę w tej chwili do pracy, ja swoją decyzję utrzymuje w mocy. ”

Radny J. Kuliberda: „Temat zakładu wraca co 4 lata. W poprzedniej kadencji, też tak było. Ja wiem z faktów, Dajcz kupił kamaza, poloneza, który jest po dzisiejszy dzień, poprzedni dyrektor nic nie kupił, tylko poszło w drugą stronę. Co niektórzy radni z posiedzeń Zarządu, byli ostrzy i spowodowali to, że tamten dyrektor odszedł. Nie oceniam Pani dyrektor, chce przedstawić fakty, jeżeli była taka inwestycja jak budowa drogi z Sateru do drogi bełchatowskiej w tej chwili mówi się o dwóch miesiącach, jeżeli są dobre układy to się buduje 4 miesiące i wówczas żadnych faktur się nie przyjmuje z wykonania jakiejś części

robót, tylko się ustala z inwestorem, żeby faktura była wystawiona w następnym roku. Tak się robi, inwestor i wykonawca umawiają się. Pni dyrektor powiedziała, że z dniem przejęcia zmniejszyło się wydobycia wody. Jeżeli jest zmniejszenie wydobycia wody to są mniejsze koszty. Myśmy w poprzedniej kadencji uchwalili, że od każdego licznika płacimy co miesiąc złotówkę. Poprzedni dyrektor został zobowiązany do tego, żeby zakładać liczniki, a jeżeli są wypracowane zyski, to w takim zakładzie jak ZGKiM, gdzie nie może wykazywać dużych zysków to zyski wkłada się w koszty. Gorzej jest, jeżeli jest deficyt na koniec roku. Jeżeli były wypracowane zyski to trzeba było się zastanowić nad tym, w jaki sposób je utopić w zakładzie, żeby coś więcej było.”

Radny M. Ludwiczak: „Niech Pan nie mówi, że likwiduje Pan bezrobocie, bo bezrobocia w taki sposób Pan nie zlikwiduje zwalniając dyrektorę, która wyprowadziła zakład na prostą. Płaczące matki to w Pana obowiązkach są, a nie w naszych i od tego Pan jest. Jeżeli chodzi o drogę Fornalskiego, którą miał robić zakład, to ja nie pamiętam, żeby w budżecie była omawiana droga do Pana Fornalskiego, żeby tam było 200 000,00zł. przeznaczone na krawężniki. Jeżeli chodzi o zimowe odśnieżanie dróg to fajna jest odpowiedź Pana Burmistrza, niech Pani robi, a ja pokryję koszty. Wcześniej, gdy ja prosiłem aby posypać drogę do Pytowic, to dostałem odpowiedź na piśmie, dlaczego nie może być posypana, później nagle dało radę, można było posypać i droga była posypana. Czy ze względu na to, że Pani dyrektor nie stosowała się do Pana zaleceń, nie współpracowała z Panem były jakieś kary dla Pani dyrektor, bo ot tak sobie zwolnić....”

Przewodniczący Rady: „Odbieram głos Panu Ludwiczakowi, ponieważ nie rozmawiamy na temat zwolnienia tylko na temat wyniku finansowego ZGKiM.”

Burmistrz: „Pańskie wystąpienie to jest dla mnie demagogia.”

Radny M. Ludwiczak zapytał kto pokryje koszty, jeżeli Pani dyrektor wygra sprawę w Sądzie Pracy, czy Pan Burmistrz, czy społeczeństwo z podatków.

Burmistrz: „Zakładam, że Pani dyrektor przegra sprawę.”

Przewodniczący Rady: „Prosiłem, żeby zabierać głos nie kilkakrotnie, zadawać konkretne pytania, nie odbiegać od tematu.”

Radny B. Pawłowski: „Proszę mi powiedzieć ilokrotnie to ja spróbuję to skomasować.”

Radny B. Pawłowski zapytał jak Burmistrz ocenia stan zakładu na koniec roku. „Ja nie mam pretensji o to, że Pan Burmistrz dobiera sobie osoby jakie chce, bo to jego prawo, ludzie go wybrali na 4 lata, ma wolną rękę. Ja mam pretensje o to, że człowieka nie odwołuje się z pełnionej funkcji, tylko wyrzuca się w ogóle z pracy. To jest swoista forma zwalczania bezrobocia. To dla mnie jest rzecz bardzo dziwna. Na długo przed Panią dyrektor zakład ten tak prosperował, że nie było pieniędzy na akumulatory, ja nie wiem czy dzisiaj są takie sytuacje, czy nie.”

Przewodniczący Rady: „Panie radny Pawłowski był Pan w Komisji Rewizyjnej. Dokładnie pamiętamy, jak w poprzedniej kadencji za dyrektora Marcinkowskiego jakie złomy przywożono do zakładu i firmie prywatnej robiło się pewne roboty i Pan jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie widział tego, a teraz Pan inne rzeczy widzi.”

Burmistrz: „Ja w kwestii zakładu się wypowiedziałem i zdania nie zmienię. Skoro Burmistrz daje dymisję dyrektorowi, to chyba się opowiada jak w tym zakładzie jest.”

Radny M. Ludwiczak: „Ja chciałem tylko radnym przypomnieć, że art.18a mówi Rada Gminy kontroluje działalność wójta, gminny jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy. Panowie wy w tej chwili jesteście traktowani jak uczniowie w szkole, Pan Burmistrz tak was traktuje. Może wam to odpowiada. Ja osobiście się temu sprzeciwiam.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Ja nie chcę Panu przypominać, jak był Pan członkiem Zarządu Miasta w poprzedniej kadencji, jak Pan traktował wszystkich.”

Radny M. Ludwiczak: „Panie Burmistrzu to nie jest Pana prywatny folwark, ani prywatne podwórko. Jeszcze raz Panu mówię powinien się Pan liczyć z radnymi, bo Pan jest tylko od wykonywania, a nie od rządzenia.”

Burmistrz G. Turlejski: „Panie radny Burmistrza wybrali mieszkańcy w powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich wyborach. Uzyskałem poparcie tych osób do kierowania gminą. Program mój uzyskał poparcie. Zgodnie z tym programem i akceptacją będę gminą kierował. Każdego radnego szanuję, po swoim zaprzysiężeniu wezwałem wszystkich radnych do współpracy przy realizacji mojego programu wyborczego, powiedziałem, że jest zbieżność mojego programu z programami każdego radnego. Każdego sołtysa, każdego mieszkańca przyjmuję z uszanowaniem, na zebraniach sołtysów wiejskich spotykamy się z wspianym przyjęciem, ze zrozumieniem, zbieramy wnioski. Do tej pory nie ma żadnej skargi na moje funkcjonowanie, jako Burmistrza i gwarantuję Panu, że nie będzie, tak jak przez 24 lata mojej pracy w szkole, jak byłem nauczycielem.”

p u n k t 5

Podjęcie uchwał.

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z projektami uchwał.

- uchwała w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wykonania planu finansowego przez ZGKiM w Kamieńsku za 2002 rok.

Przewodniczący Rady powiedział, że grupa inicjująca dzisiejszą sesję przygotowała projekty uchwał bez akceptacji radcy prawnego. Radca wniósł pewne uwagi do tych projektów.

Radny T. Gaworski uważa, że jeżeli wpłynął projekt uchwały do biura Rady to biuro Rady powinno dalej tą uchwałą się zająć, bo żaden z radnych nie jest radcą prawnym.

Burmistrz G. Turlejski: „Panie Wiceprzewodniczący projekt uchwały, który Pan przeczytał, przeczytał Pan z naniesionymi poprawkami i nie powinny one brać w ogóle udziału w głosowaniu. Biuro Rady jest dla każdego radnego, jak się konstruuje uchwały to trzeba przyjść i się zapytać, czy jest on zgodny z prawem.”

Radny J. Kuliberda: „Panie Przewodniczący ja mam zastrzeżenia co do tego, czy będziemy dzisiaj głosować, czy nie. Uchwały powinny być przeanalizowane na każdej komisji, nie było tej analizy na komisjach. To jest sesja nadzwyczajna, ja rozumiem, ale dotyczy ona wykonania

budżetu ZGKiM za 2002 rok. Jeżeli pamiętam, to było to konsultowane na każdej jednej komisji. Będzie sesja absolutoryjna należy się przygotować i merytorycznie wszystko rozważyć. W tej chwili ja nie będę za tymi uchwałami, ja nie widziałem dokładnie dokumentów na komisji, komisja budżetowa jeszcze się tym nie zajmowała.”

Wiceprzewodniczący Rady złożył wniosek o odrzucenie w/w uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 14 radnych. Za odrzuceniem uchwały głosowało 10 radnych, przeciw głosowało 4 radnych. Uchwałę odrzucono 10 głosami „za”, przy 4 głosach przeciw.

- uchwała w sprawie zobowiązania Burmistrza Kamińskiego do przeprowadzenia oceny wykonania planu finansowego ZGKiM w Kamińsku za rok 2002 przez biegłego rewidenta.

Radny M. Ludwiczak poprosił o skierowanie w/w projektów uchwał wraz z opinią radcy prawnego.

Wiceprzewodniczący Rady złożył wniosek o odrzucenie w/w uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 14 radnych. Za odrzuceniem uchwały głosowało 11 radnych, przeciw głosowało 3 radnych. Uchwałę odrzucono 11 głosami „za”, przy 3 głosach przeciw.

W załączeniu do protokołu - w/w uchwały wraz z opinią radcy prawnego.

Załącznik 7

punkt 6

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam VI Nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Kamińsku.”

Protokołowała

Bogusława Mroczkowska